

biuletyn informacyjny

NSZZ ~~Solidarność~~ Politechniki Wrocławskiej



"Spisane będą czyny i rozmowy..." Cz. Miłosz

Nr 64

grudzień 1986

...błogostaw Ojczyznę miłą...



Grudzień - tragiczny polski grudzień:
polegli stoczniowcy 1970 roku,
wojna pięć lat temu wypowiedziana narodowi,
zabici górniczy kopalni "Wujek" -

Grudzień - miesiąc nadziei, ciepła, radości
płynących każdego roku od Bożego ziółka,
umacniających wiele polskich pokoleń
w trudnych latach naszych dziejów.



Obdarz nas, Panie, łaską ukojenia
w tę Świętą Wigilijną Noc,
niech nikomu nie zabraknie miejsca przy wigilijnym stole,
niech nikomu nie zabraknie miejsca w n a s z e j Ojczyźnie.



... Duchom, co w walce słabną i mdleją,
Ulżyj Panie!
Tym, co pukają, silni nadzieją,
Otwórz, Panie!
Którym duch krzepki rwie się do boju,
Moc daj, Panie!
A którym trzeba tylko spokoju -
Odpoczywanie!

Boże Narodzenie 1986

* Wiktor Gomulicki, Modlitwa

W piątą rocznicę tragicznych wydarzeń w kopalni "Wujek", 16 grudnia br o godz. 17⁰⁰ zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele przy ul. Pięknej w Katowicach-Brynowie. Po uroczystościach kościelnych zebrani udadzą się do krzyża obok kopalni, by oddać hołd zabitym przed pięciu laty górnikom. W obronie ideałów "Solidarności" oddali wtedy życie: Józef Czekalski, Józef Giza, Joachim Gnida, Ryszard Gzik, Bogusław Kopeczak, Andrzej Pelka, Jan Stawisiński, Zbigniew Wilk, Zenon Zajac.

LIST PRACOWNIKÓW ITE

Publiczne pojawienie się Marka Muszyńskiego po 5 latach tajnej działalności zostało "zauważone" przez Gazetę Robotniczą w charakterystyczny, brukowy sposób. W Magazynie Tygodniowym nr 44 ukazał się napastliwy i zjadliwy artykuł szkalujący Marka Muszyńskiego. Autorowi artykułu, podpisanemu inicjałami C.E. zabrakło odwagi, by podawane rewelacje uwiarygodnić imieniem i nazwiskiem.

W związku z tym pracownicy Instytutu Technologii Elektronowej, w którym Marek pracował przez wiele lat, zaprotestowali listem do Redaktora Naczelnego Gazety Robotniczej. List ten, podpisany przez 140 osób, pozostał bez odpowiedzi. Wobec tego przytaczamy tutaj fragmenty tego listu.

"... Nie wiemy jak wiarygodne są źródła informacji pana C.E., wiemy natomiast jak wspałałego kolegę i współpracownika poznaliśmy w osobie Marka Muszyńskiego, w czasie wielu lat pracy w naszym Instytucie.

Pracował w nim od roku 1972. Jako jego przełożeni, współpracownicy i przyjaciele poznaliśmy na codzień jego uczynność, uczciwość, zdyscyplinowanie oraz tak istotną cechą jego charakteru, chęć pomagania innym. Do momentu podjęcia działalności związkowej zajmował się zastosowaniami mikrokomputera elektronowego, wdrażał nowatorskie rozwiązania przy projektowaniu układów elektronicznych. Na przełomie lat 80-tych przygotowywał się do etwarcia przewodu doktorskiego. W dalszej karierze naukowej przeszkodziły mu wydarzenia tych lat. Zobowiązany wolą wyborców, nie rezygnując z pracy naukowej poświęca się działalności związkowej, którą kontynuuje również po 1981.12.13.

Po ponad 5-letniej działalności wraca do nas, witany nie tylko przez parafian Kościoła Św. Klemesa Dworzaka i nie tylko przez wierzących. Wracając do swojego pokoju małżeńskiego /12 m²/ w Domu Adystenta. Mimo insynuacji pana C.E. na temat rozrzutności funduszy, którymi dysponował, nie "dorobił" się w międzyczasie mieszkania, samochodu czy nawet telewizora. Jest niepewny bytu, żyje z groźbą szykan i uwięzienia, tak ochocho proponowanych przez pana C.E. Ale jest wśród nas, chce znowu podjąć pracę, ma nasz szacunek, nasze zaufanie, naszą solidarność.

Nie chcemy jego izolacji, chcemy go przywitać znowu w naszym Instytucie i spotykać co dzień przy pracy w naszych laboratoriach i warsztatach." Kopię listu otrzymali: mgr Marek Muszyński, Kuria Metropolitalna we Wrocławiu, JM Rektor PWR, Tygodnik Powszechny i Gazeta Robotnicza.

Dogmatycy czuwają

Znowu myślenie dogmatyczne wzięło górę nad rozumem /może go po prostu brak?/. Marek Muszyński otrzymał odmowę przyjęcia do pracy na Politechnice Wrocławskiej. Na podanie o zatrudnienie w Instytucie, w którym pracował przed 13 grudnia 1981 /ITE PWR/, a z którego w czasie trwania stanu wojennego został zwolniony "za porzucenie pracy", otrzymał od dyrektora instytutu odmowę uzasadnioną brakiem etatów i uprzednim "porzuceniem pracy". Jeszcze zanim p. M. Muszyński słożył podanie, dyrektor ITE został wezwany do KU PZPR, gdzie poinformowano go, że Marek Muszyński nie może zostać przyjęty do pracy na PWR. Woli partii, jak dotąd, stało się zadość.

Życiaki tym decyzjom będzie rósł męczeński nimb Marka, a jego pozostawanie bez pracy będzie znacznie groźniejsze niż gdyby, przyjęty do pracy, był co najmniej przez 5 dni w tygodniu pod troskliwym okiem pracodawcy. Brawo dogmatycy!

POTWIERDZENIA: Pazur-2, Śledź-2 /PWR/, Kilo dziękuje za 400





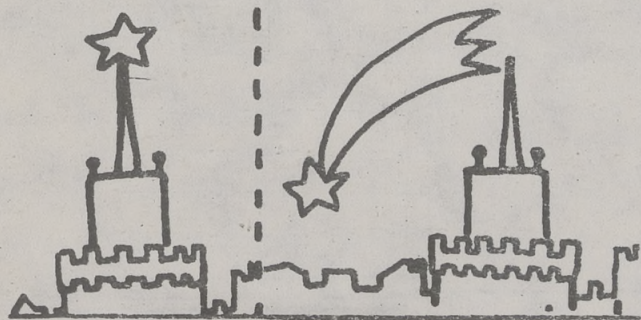
Informacje... Informacje... Informacje...

■ Z dużym hałasem propagandowym odbył się Kongres Związków Zawodowych /raczej Związku Zawodowego części pracowników PRL/. Z rekomendacji premiera przewodniczącym został wybrany członek Biura Politycznego PZPR Alfred Miodowicz – związkowiec prawdziwie "niezależny" i "samodzielny". Kongres proklamował powstanie odrodzonych związków zawodowych. I tak to po związkowych wynaturzeniach okresu "Solidarności" powstał nareszcie zdrowy, bo "odrodzony" związek zawodowy.

Odrodzić znaczy wskrzesić coś, co umarło. Czy "związek odrodzony" to Związek sprzed Sierpnia '80? Ale coś to za odrodzenie bez tow. Jana Sztylaka?

■ Według Zarządzenia MNiSzW oraz Sekretarza Naukowego PAN o trybie składania wniosków o nadanie tytułu naukowego /MP Nr 28, 1986, poz.202/ w sprawach nadawania tytułu w dziedzinie nauk wojskowych, oficer w stopniu generała lub admirała zyskuje uprawnienia profesora lub doktora ze stopniem naukowym.

■ Dwunastu studentów Uniwersytetu Wrocławskiego ogłosiło list otwarty do rektora w związku z ograniczeniami działalności studenckiej na Uniwersytecie. Autorzy listu piszą: "Władze rektorskie, z nieznanych nam przyczyn, uniemożliwiły przeprowadzenie wielu inicjatyw studenckich. Do pracy nad tworzeniem samorządu nie dopuszczono osób związanych z rozwiązaniem samorządu. Zakazano również wielu imprez w akademikach. ...Bezterminowo zabroniono organizowania czegokolwiek w domu studenckim "Wagant". Jednocześnie w celu uniemożliwienia spotkań i imprez kulturalnych w Uczelni, zakazano odwiedzin we wszystkich akademikach do 15 października. ...Być może posunięcia te nie były wyłączną inicjatywą władz Uczelni, sądzimy jednak, że obowiązkiem Rektora jest ochrona normalnego życia studenckiego przed naciskami z zewnątrz". Rektor nie zgodzi się na spotkanie ogólne ze studentami uzasadniając to skomplikowaną sytuacją polityczną.



© ЖОБЫМ ГОЛОМ!

okresowe oceny nauczycieli akademickich

■ Przed rozpoczęciem ocen nauczycieli akademickich przedstawiciele PZPR w komisjach ocenających zostali zebrani przez Komitet Uczelniany PZPR i poinstruowani jak należy ocenić określone osoby z ich instytutów. Dossier osób wyróżniających się działalnością niezależną zostało przygotowane przez Służbę Bezpieczeństwa.

■ Trwa akcja ocen nauczycieli akademickich na uczelniach Wrocławia.

Akademia Ekonomiczna - działały komisje wydziałowe i uczelniane. Brak sygnałów o ocenach negatywnych. Komisje wnioskowały przedłużenie zatrudnienia o 2 lub 4 lata.

Akademia Medyczna - ocena w toku. Komisje wydziałowe zakwalifikowały około 20 osób, głównie starszych statem adiunktów, do rotacji. Sprawy te będą rozpatrywane przez uczelnianą komisję odwoławczą.

Uniwersytet - owocem działań komisji wydziałowych jest kilka wniosków o krótsze niż w pozostałych przypadkach zatrudnienie, czy wręcz o zwolnienie z pracy, albo tylko zastrzeżenie do postawy obywatelskiej wpisane w opinii. W prawie wszystkich tych wypadkach komisje przyjmowały oskarżenia zgłaszane ustnie lub na piśmie przez delegatów partyjnych, popieranych również niekiedy przez związkowców. Zastrzeżenia dotyczyły prawie wyłącznie spraw politycznych: udziału w akcji odczytowej Kościółka, postawy obywatelskiej, podpisywanych listów i petycji itp. W partyjnych opiniach znalazły się informacje dostarczone najwyraźniej przez SB, w tym również takie, które odrzucone były w postępowaniach prokuratorskich i sądowych jako nieprawdziwe lub nie udowodnione. Na ogół komisje podejmowały dyskusję z bezpodstawnymi oskarżeniami. Jedynie komisje na wydziale filozoficzno-historycznym przez nieudolność /wykazała się nią komisja do spraw młodszych pracowników/ lub złą wolę /wykazała ją komisja do oceny profesorów, której debór obojętności rektora, dawał absolutną przewagę ludziom małostkowym, zawistnym i bezwzględnie posłusznym najgorszym elementom w partii/ podjęły decyzje sprowadzające się w efekcie do poparcia partyjnych wniosków. Wśród nich wyróżniają się zakończone wnioskami o zwolnienie opinie profesorów A.Galosa, W.Wrzesińskiego i M.Ełata, doc. K.Matwijowskiego i doktorów A.Juzwenko, L.Smolki i W.Sulei.

Politechnika - zakończyły działalność instytutowe komisje ocenające docentów i pomocniczych nauczycieli akademickich. Około 35 osób zostało ocenionych negatywnie. Oceny te nie są prawomocne i będą rozpatrywane przez komisję uczelnianą. Według aktualnego stanu prawnego oceny okresowe przeprowadza rektor i to rektor odpowiada za prawidłowość dokonywanych ocen.

Москва. Кремль.



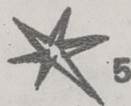
Куда _____

Кому _____

Индекс предприятия связи и адрес
отправления

Индекс предприятия связи Москва Ленинград

WYJAZDOWE POSIEDZENIE SENATU



5

SZKLARSKA PORĘBA, 5-7 grudnia 1986 r.

W pierwszym dniu obrad p. Rektor złożył sprawozdanie z działalności uczelni w roku akad. 1985/86. W swoim wystąpieniu dokonał przeglądu tematyki 13 posiedzeń Senatu, w której znalazła odbicie działalność Szkoły, podkreślając tendencję do unikania rozważań nad sprawami przyszłościowymi. Główne sprawy absorbujące w tym czasie uwagę Senatu i Kierownictwa Szkoły to: zmiana ustawy i wynikające z niej konsekwencje dla ciał kolegialnych i jednoosobowych, obchody 40-lecia szkoły, prace nad nowym statutem, zawiązanie spółki "Kowary", przygotowania do oceny nauczycieli akademickich, utworzenie studia filmowo-telewizyjnego dla potrzeb dydaktyki. W dydaktyce skupiono się na problemach naboru na pierwszy rok studiów, wiele czasu poświęcono na modernizację planów studiów. Do dziś znajduje się w impasie sprawa samorządu studenckiego mimo regulaminu porządkującego zdaniem Rektora, znaczną swobodę i samodzielność działania. Zainteresowanie studentów tą sprawą kończy się na poziomie starostów lat I grup. Nie powiodło się znalezienie kandydata na pełnomocnika rektora ds. wychowania. Współdziałanie ZSP i ZSMP z Kierownictwem Szkoły było dość słabe /w posiedzeniu nie wziął udziału żaden przedstawiciel organizacji studenckich/.

Odnotowano wzrost liczby publikacji i przeprowadzonych przewodów habilitacyjnych, natomiast nie ruszyły z miejsca nominacje profesorskie. Politechnice powierzono koordynację prac w ramach CPBP, CPBR.

Zdaniem władz uczelni rozwija się współpraca z zagranicą. Podpisano umowy z krajami socjalistycznymi i zachodnimi. Choć część pracowników nadal nie otrzymuje paszportów, to liczba wyjeżdżających rośnie.

Ważnym i niezwykle trudnym odcinkiem działań Szkoły była działalność inwestycyjna, napotykać na ogromne trudności materiałowe i wykonawcze. W sprawozdawczym okresie wiele wysiłku poświęcono Ustka, Karłow i budynek przy ul. Teatralnej. Rektor wskazał na problem, wynikający z przyzwyczajenia się do dynamicznej rozbudowy z lat 70-tych, przyzwyczajenia, które wielu ludziom jeszcze dziś nie pozwala zrozumieć i odnaleźć się w obecnej kryzysowej sytuacji.

W podsumowaniu Rektor stwierdził, że mimo trudnych czasów szkoła powinna rozwijać się. Władze uczelni liczą na Społeczną Radę Szkoły m.in. w rozwiązywaniu problemu aparatury, a także w zatrudnieniu pracowników zwolnionych z Uczelni. Wiele zależy od tego, jak wypadnie przeprowadzona obecnie ocena nauczycieli akademickich. Wiele zależy od Rektora, ale wiele także od mądrości organizacji partyjnej.

/od redakcji: doradzamy nie liczyć na mądrość organizacji politycznej, bowiem wiele wskazuje na to, że takie zjawisko w realnym socjalizmie nie występuje/.

Posiedzenie w dn. 6.12. br rozpoczęło przyjęciem protokołu z poprzedniego posiedzenia Senatu, po czym przystąpiono do omawiania planu rozwoju PWR do roku 2000, sporządzonego wg wytycznych i na żądanie Ministerstwa. W długotrwałej dyskusji krytykowane przedstawiony plan /np. brak odniesienia do poprzedniego planu 10-letniego, oparcie się na wątpliwych danych, niezgodność liczb w tabelach, niewielki stopień korelacji z aktualnie opracowywanymi planami rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, rolnictwa itp./.

Na marginesie, z wypowiedzi przewodniczących komisji senackich wynika, że od 23.10 hr. żadna z nich nie zebrała się, a więc nie ma stanowisk tych komisji w sprawie przedstawionego planu. Rektor poprosił o składanie /do świąt Bożego Narodzenia/ pisemnych uwag do przedstawionego planu.

Proroktor, prof. J. Juchońiewicz zasygnalizował utratę praw do nadawania stopni naukowych przez niektóre wydziały i instytuty. Przedstawione Senatowi ujednolicone kryteria awansu nauczycieli akademickich, zostały zgodnicie zaakceptowane jako wyraz nieufności wobec Rad Instytutowych. Władze Uczelni będą traktowały opracowane kryteria jako minimalną "wysokość przeszłości", instytuty mogą zaostreż kryteria.

W kolejnym dniu obrad /7.12. br/ przystąpiono do omówienia projektów wzorcowych regulaminów wydziału oraz instytutu. Projekty omówił prof. J. Langer. W dyskusji, która dotyczyła głównie zagadnień interpretacji użytych sformułowań, przewijał się problem: na ile opracowane projekty są obowiązujące oraz, jakie podstawowe jednostki organizacyjne w instytutach spełniają najlepiej zadania. Najmniej uwag padło pod adresem projektu regulaminu wydziału. W następnym punkcie prof. J. Juchniewicz przedstawił listę ośrodków zagranicznych, z którymi Politechnika nawiązała lub odnawiała kontakty. Podkreślił konieczność przedmiotowego planowania wyjazdów /oel, jaki ośrodek, a dopiero kto pojedzie/. Doc. Zaleski podał przykłady takiego właśnie planowania wyjazdów, które jednak nie doszły do skutku z powodu nieotrzymania paszportu. Prorektor w odpowiedzi wyraził nadzieję, że tę wypowiedź słyshał nie tylko on i ... "wnioski będą wyciągnięte".

Prof. H. Rem referował sprawę powołania instytutu informatyki. Komisja zaproponowała 2 warianty rozwiązania /utworzenie Instytutu Automatyki, Informatyki i Robotyki/ /I-6 + CO/ lub rozwiązanie I-6, I-17; CO i Zakł. Syst. Informatycznych w Bibl. Gł i powołanie Instytutu Automatyki i Robotyki oraz Instytutu Informatyki. Następnie prof. Z. Bubnicki w ciągu około pół godziny omówił skrótkowo zalety swojej osoby. W dyskusji padły stwierdzenia o konieczności dalszego analizowania tej sprawy, bez podejmowania w chwili obecnej wiążących decyzji. Rektor zwrócił się do komisji o kontynuowanie prac, nie poddając pod głosowanie żadnego rozwiązania. Ostatnim punktem posiedzenia Senatu była informacja przewodniczących komisji oceniających o przebiegu oceny nauczycieli akademickich bez oceny profesorów. Ocena negatywnych nie było w Instytutach: 3, 5, 6, 7, 8, 14, 15, 16, 17, 20, 22, 26 i 29. W pozostałych Instytutach łącznie negatywnie oceniono około 35 osób /odwołania od ocen, w tym negatywnych wpływają do Rektora/. Najśreźniej oceniała komisja w I-19, gdzie 10% pracowników oceniono negatywnie. Część przewodniczących Komisji oceniających podawała wyniki z pewnym zażenowaniem. Rektor zamknął obrady Senatu, przekładając ostatni punkt porządku "sprawy różne i wolne wnioski" na następne posiedzenie.

Informacje... Informacje... Informacje...

■ W dniach 5-7 grudnia odbyło się wyjazdowe posiedzenie Senatu w ośrodku PWR w Szklarskiej Porębie. Koszt transportu /2 autokary/ i pobytu około 75 osób wyniósł co najmniej 210 tys. zł.

■ Wartość netto aparatury na Politechnice Wrocławskiej wynosiła w r. 1984 1 401 tys. zł. tj. niemal 3-krotnie więcej niż w r. 1983. Natomiast w r. 1985 nie tylko nie wzrosła, ale zmniejszyła się o 5%.

■ "Należy jednak przypuszczać, że w r. 2000 poprawie ulegnie ogólna sytuacja mieszkaniowa w kraju, co zmniejszy zapotrzebowanie na miejsca w domach studenckich". To wesołe zdanie pochodzi z "Programu rozwoju Politechniki Wrocławskiej do r. 2000". Jeśli nieznani autorzy tego opracowania z podobnym poczuciem realizmu prognozują pozostałe zamierzenia, to doradzamy władzom uczelni wycieczkę do Delfi.

■ Z miejsc w domach studenckich może korzystać 61% studentów Politechniki, natomiast ze stołówek - tylko 13%. Program rozwoju /7/ uczelni przewiduje, że w r. 2000 w DS-ach znajdzie miejsce 51% studentów, tj. o 10% mniej niż obecnie, liczba studentów korzystających ze stołówek wzrośnie ... o 1%. Spośród studentów spoza Wrocławia zaledwie co piąty na pewno nie, może nie najlepiej, ale choć systematyczne wyżywienie. Czy się żywią pozostali? Trudno sobie wyobrazić, że życiowo niezbyt samodzielny młody człowiek, w warunkach akademika czy kwatery prywatnej będzie mógł sobie zapewnić regularne i pełnowartościowe wyżywienie, zwłaszcza przy obecnym zaopatrzeniu. Czy nie jest to jedna z podstawowych przyczyn trwającego pogarszania się zdrowia studentów? Budzi więc niepokój zakładany jedno-procentowy, w ciągu najbliższych 13 lat, przyrost studentów korzystających ze stołówek.

